

O PRZEMIENIENIU NATURALNYM I NADNATURALNYM LUDZKIEGO CIAŁA W ANTROPOLOGII HANSA-EDUARDA HENGSTENBERGA

Słowa kluczowe: H.-E. Hengstenberg, cielesność, przemienienie, metafizyka, fenomenologia

Keywords: H.-E. Hengstenberg, corporeality, transfiguration, metaphysics, phenomenology

Schlüsselwörter: H.-E. Hengstenberg, Leiblichkeit, Verklärung, Metaphysik, Phänomenologie

*Musimy być przepelnieni głębokim pragnieniem,
aby stać się innymi*

W problematyce przemienienia cielesności ludzkiej kryje się głęboka i interesująca treść. Jego sensem nie jest bowiem to, że ciało straci swoją tożsamość, a materia zostanie pozbawiona swoich właściwości materialnych, lecz odwrotnie – że ciało jeszcze bardziej stanie się ciałem i będzie mogło urzeczywistnić siebie i swoje naturalne bytowe możliwości, a nawet dostąpić ich wzbogacenia. Możliwe jest bowiem także przemienienie cielesności o charakterze nadnaturalnym¹. Tymczasem w interesującej nas szczególnie współczesnej filozofii niemieckiej analizy tego zagadnienia nie podjął jeszcze nikt ze znaczących myślicieli z wyjątkiem H.-E. Hengstenberga². Dlatego wydaje się rzeczą cenną przedstawienie jego dociekań na ten temat, tym bardziej że nie doczekały się one przekładu na język polski³.

* Ks. dr hab. Józef Kożuchowski – doktor nauk teologicznych; habilitacja w dziedzinie nauk humanistycznych i filozofii (Wydział Humanistyczny UMK w Toruniu 2018); wykładowca metafizyki, antropologii filozoficznej i etyki w Wyższym Seminarium Duchownym w Elblągu, nauczyciel akademicki w Wyższej Szkole Społeczno-Ekonomicznej w Gdańsku. E-mail: jozefkozuchowski@gmail.com ORCID: 0000-0001-6769-1473

¹ H.-E. Hengstenberg, *Der Leib und die letzten Dinge*, Verlag bei Friedrich Pustet, Regensburg 1955, s. 240–241.

² Takie przeświadczenie żywią chociażby tak uznani niemieccy profesorowie filozofii, jak: R. Hüntelmann, R. Schönberger czy też B. Wald. Informacja uzyskana na podstawie wywiadu autora artykułu z wymienionymi myślicielami w sierpniu 2021 r.

³ Trzeba jednak zauważyć, że problem cielesności w myśli Hengstenberga, łącznie z zagadnieniem możliwości jej przemienienia, wnikliwie przeanalizował prof. Zbigniew Pańpuch w książce

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie jednego z istotnych aspektów tej problematyki, z czym łączy się próba odpowiedzi na takie między innymi pytania jak: na czym polega przemienienie, jaka jest jego podstawa i źródła, dlaczego jest nieodzowne, w jakim stopniu jest możliwe, jak się dokonuje przemienienie naturalne i nadnaturalne ludzkiego ciała i jak rozumianej cielesności dotyczy? Hengstenberg bowiem zasadniczo rozumiał cielesność w sensie fizycznym (*Körper*) i jako manifestację ducha (*Leib*), ale też posługiwał się czasami pojęciem fałszywej cielesności fizycznej. Zostanie też ukazane podobieństwo, a zarazem odmienność tych odrębnych rodzajów przemienienia (analogiczność).

Należy podkreślić, że Hengstenberg dowodził słuszności swej tezy przy równoczesnym uwzględnieniu doktryny znaczących autorów i autorytetów. Rozwijał ją zaś i przedstawił w ramach własnej oryginalnej metody filozofowania, czyli fenomenologiczno-metafizycznej. Na bazie fenomenologii bytu ludzkiego wykrystalizowały się jego metafizyczne wypowiedzi o człowieku i jego cielesności.

Wprawdzie Hengstenberg wyraźnie dotknął problematyki teologicznej, a nawet odwoływał się niekiedy do tekstów o charakterze teologicznym, zwłaszcza gdy podejmował aspekt nadnaturalnego przemienienia ciała. W istocie jednak rozpatrywał tę problematykę filozoficznie, podkreślając, że ma ona swe racjonalne podstawy, a przytaczane źródła teologiczne służą tylko do ilustracji prezentowanego stanowiska.

Zacząć trzeba od naświetlenia elementarnego rozumienia kluczowych pojęć, pozwalających na właściwie odczytanie zaprezentowanej tematyki. Należy do nich pojęcie cielesności w sensie fizycznym i jako manifestacji ducha oraz samo pojęcie ducha.

CIELESNOŚĆ W SENSIE FIZYCZNYM I JAKO MANIFESTACJA DUCHA

Nadmieńmy wpieryw lapidarnie, że Hengstenberg rozumie ducha jako duchową duszę. Duch ten buduje ciało, sprawiając, że istnieje i spełnia duchową funkcję⁴.

Niemiecki myśliciel rozróżnia cielesność w znaczeniu fizycznym, z dwojakim jej pojmowaniem, od cielesności jako wyrazu ducha. Przy tym jednak nie ma na myśli dwu warstw albo dwóch stron cielesności. W doczesnej egzystencji człowiek jest obdarowany tylko ciałem jako wyrazem ducha. Hengstenberg mówi o tym bardzo wyraziście: „Pojęcie ciała jako wyrazu ducha powinno być zastrzeżone dla sfery ludzkiej i nie możemy trafnie go używać w odniesieniu do czegokolwiek, co spotykamy poza nią”⁵.

Tego rodzaju cielesność konsekwentnie ma też na myśli, gdy argumentuje, że zmartwychwstaniemy w tym samym ciele, które mieliśmy za doczesnej egzystencji.

Spór o cielesność. Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu – Wydawnictwo KUL, Lublin 2015, zwłaszcza s. 56–60 oraz 284–292. Niemniej autor niniejszego artykułu stara się niezależnie nakreślić tę problematykę przez wyakcentowanie innych treści.

⁴ H.-E. Hengstenberg, *Der Leib und die letzten Dinge*, s. 218–219.

⁵ Tamże, s. 197.

Ciało bowiem jako manifestacja ducha ostoi się w obliczu dramatu śmierci i zostanie zachowane w swojej tożsamości na wieczność⁶.

Nieco paradoksalnie Hengstenberg pokazuje jednak, że w odniesieniu do człowieka istnieją również podstawy do mówienia o ciele w wymiarze fizycznym, i to w podwójnym sensie. Po pierwsze, w doczesnej egzystencji możemy mówić o takim ciele z uwagi na jego fizyczne parametry, jak na przykład waga, czasowość, rozciągłość przestrzenna, zmienność itd. Najbardziej cielesna w tym sensie jest waga, natomiast najwyrazistszą formą manifestacji ciała jako wyrazu ducha jest twarz. Twarz jednak przy określonych przeżyciach może „stwardnieć” czy skostnieć i przez to ujawniać przede wszystkim swoją fizyczną stronę (w sensie zatracenia oznak życia osobowego)⁷ i prezentować się niby maska. Co siedem lat ciało człowieka w tym wymiarze fizycznym (*Körper*), ale nie ciało jako wyraz ducha – *Leib*⁸, w wyniku wymiany komórek staje się zupełnie inne – tworzy go inna suma komórek. Drugie rozumienie naszego ciała w tym wymiarze należy odnieść do jego sytuacji bytowej po naszej śmierci. Jak wiadomo, staje się ono zwłokami, czyli ciałem martwym⁹. W dociekaniach na temat tak rozumianej cielesności Hengstenberg słusznie zauważa, że nie ogranicza się ona do świata ludzkiego. Występuje także w świecie pozaludzkiem w postaci niezliczonej liczby bytów. Ekstremalnymi jej przykładami są blok skalny i hałda piasku. Niemniej również zniewieściała i pozbawiona wyrazu twarz wydaje się mieć naturę ciała fizycznego (w znaczeniu braku wyraźnych przejawów życia osobowego) w nie mniejszym stopniu aniżeli blok skalny albo zastygła lub miękka masa, na przykład breja¹⁰. Pozaludzkie całości podlegają pewnemu stopniowaniu w odniesieniu do tego rodzaju bytowości, począwszy od wymienionych ale też innych tworów: blatu stołu, masy płynu itd., aż po byty, u których owa cielesność ma charakter konstytucji (rośliny i zwierzęta), a nie agregacji¹¹.

Hengstenberg mówił też o „fałszywej” cielesności fizycznej, a jej źródło wiązał z upadkiem w raju, którego konsekwencje rozumiał zgodnie z nauką Kościoła o grzechu pierworodnym, czyli jako katastrofalne dla całej ludzkości. Pod pojęciem tej cielesności, określanej przezeń metaforycznie, rozumiał złe moralnie akty i wybory (czyli – używając terminologii religijnej – nic innego jak grzeszność i wszelki grzech). W takim też znaczeniu niejednokrotnie będzie mowa o cielesności fizycznej w dalszych partiach tego artykułu.

Wskazać można jeszcze wiele innych niepodważalnych różnic między ciałem w znaczeniu fizycznym a ciałem jako wyrazem ducha w naszej empirycznej ludzkiej egzystencji. Oto niektóre z nich. Nasze ciało jako wyraz ducha jest wprawdzie w doczesności zależne od ciała fizycznego, bez którego nie jest zdolne do egzysten-

⁶ Tamże, s. 250 – 251.

⁷ Cielesność fizyczną Hengstenberg często opisywał metaforycznie, a wtedy należy rozumieć ją jako m.in. obniżenie stopnia witalności – oznakę martwoty. To jest zbieżne z pojmowaniem cielesności w drugim sensie, odnoszonym do ciała już nieżyjącego (martwego).

⁸ H.-E. Hengstenberg, *Der Leib und die letzten Dinge*, s. 201.

⁹ Także jednak zwłoki zasługują na szacunek, gdyż są znakami osoby.

¹⁰ H.-E. Hengstenberg, *Der Leib und die letzten Dinge*, s. 273–274.

¹¹ Jest to pewna parafraza, gdyż Hengstenberg wyraził się na ten temat bardziej radykalnie. H.-E. Hengstenberg, *Der Leib und die letzten Dinge*, s. 198.

cji, posiada jednak w stosunku do niego niezaprzeczalną własną jakość i własny istotny sens. Widzimy to już w znanym rozróżnieniu duchowego piękna, które może iść w parze z jakąś fizyczną nieprawidłowością oraz samym fizycznym pięknem, które wyczerpuje się w pojęciu harmonijności (*Ebenmaß*), regularności, prawidłowości cech, sympatyczności (*Liebllichkeit*) itd., ale w porównaniu do pierwszego rodzaju piękna jest bez wyrazu i nie ma oznak życia. Piękno fizyczne jest mierzalne, co tłumaczy organizowanie „konkursów piękności”, duchowe zaś nie.

Różnicę między ciałem w znaczeniu fizycznym a ciałem jako manifestacją ducha dostrzegamy też w tym, że określone postawy, gesty, sposób chodzenia, melodyka mówienia i w ogóle materialne formy wyrazu, które są charakterystyczne dla tego oto człowieka, są na trwałe zachowane. Nawet wtedy, gdy ciało fizyczne straci na wadze, dotknie go choroba albo rozpadnie się w wyniku śmierci, formy te wyrażają fenomeny duchowe a nie cielesno-fizyczne. Z tego tytułu te właśnie duchowe fenomeny przezierają (*hindurchscheinen*) przez podlegające zmianom formy fizyczno-cielesne. Fenomeny te nie są czymś „czysto duchowym”, lecz uosobieniem owych materialnych form/postaci (*Gestaltungen*), które indywidualny duch wywołuje z pozostającego do jego dyspozycji różnorodnego rodzaju tworzywa materii. Są to różnorakie oznaki uduchowienia, których autorem jest duch ludzki¹².

NATURALNE PRZEMIENIENIE CIELESNOŚCI

Hengstenberg usiłuje określić i wyjaśnić, co oznacza pojęcie naturalnego przemienienia ciała, ale jednocześnie wskazuje na nieprzekraczalne granice w podejmowanej przez siebie próbie adekwatnego jego uchwycenia. Naturalne przemienienie cielesności jest tajemnicą w transfizykalnym sensie. Dotykamy tutaj bowiem rzeczywistości będącej manifestacją ducha. Fenomeny tej ludzkiej cielesności, by wspomnieć zwłaszcza najbardziej dla niej specyficzne: twarz i chodzenie w postawie wyprostowanej, nie mają charakteru materialnego. Dlatego możliwość opisu i wyjaśnienia tak rozumianej cielesności przekracza możliwości metodologii nauk przyrodniczych¹³.

Istnieje jeszcze inna trudność w próbie zdefiniowania pojęcia naturalnego przemienienia ciała ludzkiego. Owszem w ludzkiej naturze znajdują się predyspozycje takiego jej wyniesienia. Nigdy jednak praktycznie naturalne przemienienie ciała w pełni się nie wydarzyło¹⁴. Niemniej Hengstenberg zarysowuje jego możliwy obraz w różnych określeniach, z których za najcelniejsze trzeba uznać stwierdzenia, że jest to egzystencja z ducha, z naturalnego przeniknięcia ciała duchem¹⁵. Jest to jednocześnie, według tego wybitnego fenomenologa, nic innego jak prawdziwe, bez skazy człowieczeństwo. Niemiecki myśliciel dodaje przy tym, że naturalnym speł-

¹² H.-E. Hengstenberg, *Der Mensch auf dem Wege, Betrachtungen über Sterblichkeit und Unsterblichkeit des Menschen*, Aschendorffsche Verlagsbuchhandlung, Münster Westfalen 1947, s. 23–24.

¹³ H.-E. Hengstenberg, *Der Leib und die letzten Dinge*, s. 238.

¹⁴ Tamże, s. 153.

¹⁵ Tamże, s. 152–153.

nieniem naszej cielesności jest także ów stan bytowy, w którym zostanie uruchomiona wszelka możliwość działania, konwergencji i współdziałania z sobą wszystkich części człowieczeństwa (ciało, duch, osobowość). Dzięki temu może nastąpić pełne urzeczywistnienie idei człowieka¹⁶.

Wbrew współczesnej tendencji do pomijania nauki o grzechu pierworodnym, pojawiającej się w ostatnich latach nawet w piśmiennictwie katolickim, nauka ta ma głęboką wartość i znaczenie dla samorozumienia człowieka, co przypomniał i wyraźnie zaakcentował Robert Spaemann¹⁷. W duchu takiego przeświadczenia Hengstenberg przy prezentacji problematyki przemienienia, a zwłaszcza próbie jej integralnego naświetlenia, uwzględnia opis biblijny o upadku w raju. Najpierw podkreśla, iż nawet nasi prarodzice nie wzniesli się do pałapu naturalnych możliwości ludzkich. Wprawdzie równocześnie wraz z ich powołaniem do istnienia zostali natychmiast wyniesieni nadnaturalnie (czyli uzdolnieni przez łaskę) do rozwinienia wszelkich naturalnych sił swojego człowieczeństwa. Ich cielesność jako manifestacja ducha nie została jeszcze w pełni urzeczywistniona, ale otwierała się przed nią taka perspektywa. Była ona w każdym razie przeniknięta dobrą, prawdziwą cielesnością (czyli nieskażoną żadnym złem i ułomnością) również w jej znaczeniu fizycznym, która nie stanowiła przeszkody w urzeczywistnieniu się tej perspektywy. Niestety przez swą zuchwałość, która sprowadziła grzech pierworodny, nasi prarodzice popadli w fałszywą cielesność fizyczną. Hengstenberg określa to jako zdarzenie równoznaczne z katastrofą dla naszej cielesności, jak i dla nas samych¹⁸. Spowodowało ono, że w nasze dzieje musiała wkroczyć śmierć, co było równoznaczne – mówiąc słowami wybitnego myśliciela – ze zwycięstwem cielesności w fizycznym znaczeniu¹⁹. Duch ludzki, jakkolwiek ze swej natury nieśmiertelny, odtąd stał się zbyt słaby, ażeby z jednej strony zachować całe bogactwo i dynamizm materii, z drugiej zaś przeciwdziałać jej niedobrowolnemu rozpadowi w bezosobową istotność²⁰. Odtąd też fizyczna cielesność ludzka nie mogła być inna niż ta, w jakiej my egzystujemy i jaką obecnie mamy wraz z właściwymi jej ograniczeniami i ułomnościami. Hengstenberg wymienia wśród nich między innymi konieczność umierania, ociążałość duchową (*Trägheit*), mozolny wysiłek intelektualny przy odkrywaniu prawdy na drodze abstrakcji, sztywność ciała i tendencja jego odrętwienia (*Starrheit*), zaburzenia w sferze myśli, w których wyniku staje się ona nierzeczowa, nieczysta i zmaćona, skłonność do instrumentalnego traktowania osób drugiej płci, podleganie prawu masy, przestrzeni, czasu, itd.²¹.

Perspektywa naturalnego spełnienia cielesności w pełnym swym wymiarze została więc zaprzeczona, ale nie do cna przekreślona. W egzystencji doczesnej

¹⁶ Tamże, s. 152.

¹⁷ R. Spaemann, *Odwieczna pogłoska. Pytanie o Boga i złudzenie nowożytności*, przeł. J. Merecki, Oficyna Naukowa, Warszawa 2009, s. 229–230.

¹⁸ H.-E. Hengstenberg, *Der Leib und die letzten Dinge*, s. 153–154 i s. 270–271. Por. także H.-E. Hengstenberg, *Der Mensch auf dem Wege, Betrachtungen über Sterblichkeit und Unsterblichkeit des Menschen*, Aschendorffsche Verlagsbuchhandlung, Münster Westfalen 1947, s. 47–48.

¹⁹ H.-E. Hengstenberg, *Der Mensch auf dem Wege*, s. 28.

²⁰ Tamże, s. 34. Por. także: H.-E. Hengstenberg, *Der Leib und die letzten Dinge*, s. 270–271.

²¹ H.-E. Hengstenberg, *Der Mensch auf dem Wege*, s. 20–21.

może ona jednak stać się naszym udziałem zaledwie do pewnego stopnia, czyli częściowo. Nasza cielesność rozumiana jako manifestacja ducha zostanie zachowana w swej tożsamości po śmierci (będziemy dysponować tym samym ciałem, jakie mieliśmy za życia na ziemi). W doczesności będzie ona jednak zawsze naznaczona przygodnością (niedoskonałością i słabością) cielesności w sensie fizycznym ze wspomnianymi dla niej ułomnościami, których nie jesteśmy w stanie całkiem się wyzbyc na tej ziemi²².

Hengstenberg akcentuje, że w śmierci jest zasiewane ziarno dla naturalnego spełnienia, gdyż w chwili śmierci człowiek ostatecznie uwalnia się od cielesności w sensie fizycznym i jej ograniczeń²³. Niemniej w ciągu całej egzystencji doczesnej powinniśmy podejmować starania, aby tę cielesność nie tylko przewyciężyć, ale i transcendować. Innymi słowy: tak dalece jak to możliwe wszystko, co ma związek z fizyczną cielesnością, ma być przemienione siłami ducha. Służą temu różnorakie praktyczne i teoretyczne narzędzia. Naturalnie za najważniejsze trzeba uznać te o charakterze etycznym: ciągle ponawiane akty miłości, kształtowania cnót, sumienia, zwalczania wad, czyli dynamiczny rozwój moralny. Istotne zawsze pozostanie nieustanne z naszej strony usiłowanie, aby nie ustawać w dziele prawdziwego wykształcenia, by coraz więcej i wciąż od innej, nowej strony rozumieć i poznawać, zwłaszcza samego Boga, ale też ciągle starać się głębiej wniknąć w naturę istniejącej rzeczywistości i poszczególnych bytów (rzeczy). Taka jest zresztą natura naszego ducha, nastawionego nieustannie na poznanie nowych rzeczy i treści. Trzeba przy tym zaznaczyć, że jest to niesłuchanie doniosłe w kontekście przemienienia cielesności. Każde nowe poznanie jest twórcze i przeciwdziała tendencjom przeciwstawnym przemienieniu cielesności, takim jak stany skostnienia i odrętwienia²⁴. Swoją pozytywną rolę w tym zakresie, czyli przeniknięcia ciała życiem ducha, spełnia także twórczość artystyczna. (Wszystkie wymienione rodzaje aktywności mają udział w tym dziele, oczywiście mniejszy albo większy). Krótko mówiąc, urzeczywistnienie przemienienia cielesności pod wpływem ducha jest uwarunkowane i związane z wszechstronnym rozwojem osobowym (zwłaszcza duchowym i moralnym) oraz zakorzenieniem się w życiu kulturowym w jego integralnym rozumieniu (religia, moralność, nauka, sztuka)²⁵. Dodajmy zarazem, że taka dynamiczna aktywność na tym odcinku przemienienia cielesności przede wszystkim przez akty miłości i poznania odpowiada racjonalnej naturze ludzkiej. Człowiek bowiem w swojej strukturze i działaniu jest, jak już zaznaczono, otwarty na nieskończoność w poznawaniu i kochaniu (miłości)²⁶.

Do swoich rozważań o naturalnym przemienieniu niemiecki myśliciel dodaje jeszcze inną ważną uwagę. Z jednej strony wyraźnie podkreśla, iż ten rodzaj prze-

²² H.-E. Hengstenberg, *Der Leib und die letzten Dinge*, s. 152–154 i s. 270–272.

²³ Tamże, s. 154–155.

²⁴ H.-E. Hengstenberg, *Der Mensch auf dem Wege*, s. 28–29.

²⁵ Trzeba tu powiedzieć, że w ten sposób odczytuje myśl Hengstenberga również jego ostatni uczeń, prof. R. Hüntelmann, o czym autor artykułu mógł usłyszeć podczas wywiadu z prof. R. Hüntelmannem w sierpniu 2021 r.

²⁶ M.A. Krąpiec, *Człowiek jako osoba*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2005, s. 269.

mienienia nie ma nic wspólnego z darem nadprzyrodzonego wyniesienia człowieka. Nawet gdyby nie przyjął on tego daru, to i w tym wypadku konieczne byłoby naturalne spełnienie²⁷, które może się dokonywać wyłącznie w czasie ziemskiego pielgrzymowania. Z drugiej strony jednak niemiecki fenomenolog słusznie zauważa, jak ściśle się łączy ono i wykazuje bezpośrednie odniesienie do wieczności. Hengstenberg, zgodnie z wielką tradycją chrześcijańskiej myśli, łącznie z doktryną św. Tomasza z Akwinu, podkreśla, iż jakakolwiek pozytywna rzecz oraz aktywność w doczesności, jak i wszelkie akty spełniane z intencją przewycięzania fałszywej cielesności nie zaginie mimo śmierci; przeciwnie – zostanie zachowane, wzbogacając treść przemienienia nadprzyrodzonego ciała²⁸.

Niezależnie od tego Hengstenberg mówi o ciele jako wyrazie ducha, że ma obietnicę całkowitego wyzwolenia się z cielesności fizycznej i jej wszelkich ograniczeń, łącznie z zależnością od przestrzeni i czasu. Ma tu na myśli oczywiście perspektywę naszego bytowania po śmierci, kiedy zupełnie zaniknie cielesność w sensie fizycznym i pozostanie tylko czysta cielesność jako doskonały wyraz ducha. Będą nią jednak obdarowani tylko zbawieni²⁹.

To naturalne przemienienie ciała ma swoją podstawę w duchu. To on jest inspiratorem i poręczycielem na tej drodze ku spełnianiu się cielesności oraz uwalnia to ciało z niedoskonałości, przekształcając je w wyższą formę egzystencji. Dlatego tak ważne dla owocnej realizacji jego zadania jest, aby i on sam został przemieniony i aby w nim dokonywało się oczyszczenie z ułomności właściwych dla „fałszywej” cielesności fizycznej³⁰.

PRZEMIENIENIE NADNATURALNE

Hengstenberg słusznie akcentuje, że niezależnie od naturalnego przemienienia ciała nie powinno się też bagatelizować jego nadnaturalnego aspektu. Naturalne przemienienie naszej cielesności to zaledwie cień przemienienia nadprzyrodzonego. To nadnaturalne przemienienie cechuje bowiem jakościowa wyższość w stosunku do przemienienia naturalnego, jakkolwiek przemienienie o charakterze nadprzyrodzonym powinno również zawierać i obejmować doskonałości przemienienia naturalnego³¹.

Tym stwierdzeniem Hengstenberg nie zakłada, że moglibyśmy w sposób czysto rozumowy dowodzić możliwości nadprzyrodzonego przemienienia. Istnieje tylko negatywny dowód takiej możliwości. Jakościowa inność objawionego nadprzyro-

²⁷ H.-E. Hengstenberg, *Der Leib und die letzten Dinge*, s. 152.

²⁸ Tamże, s. 156. W podobnym duchu o każdym pozytywnym ludzkim działaniu i wszelkiej twórczej kulturowo aktywności wypowiedział się M. A. Krąpiec, akcentując ich eschatyczny, nieprzemijający wymiar: „Nic nie ginie, co choćby na jeden moment zdołało zachwycić jakiegokolwiek człowieka, choćby to był jakiś gest sceniczny czy jakiś ruch w tańcu, śpiew czy wykonanie utworu muzycznego. Przez ludzkiego ducha i w ludzkim duchu całokształt kultury trwa na zawsze”. Por. M. A. Krąpiec, *Człowiek jako osoba*, s. 268.

²⁹ H.-E. Hengstenberg, *Der Leib und die letzten Dinge*, s. 152.

³⁰ H.-E. Hengstenberg, *Der Mensch auf dem Wege*, s. 21.

³¹ H.-E. Hengstenberg, *Der Leib und die letzten Dinge*, s. 156–158.

dzonemu przemienieniu nie stoi w sprzeczności z naturą człowieka. Hengstenberg myśli w tym wypadku w duchu św. Tomasza z Akwinu, według którego łaska Boża zakłada naturę, budując na niej. Łaska ta, czyli nadprzyrodzone przemienienie, zdaniem niemieckiego myśliciela, nie może sprzeciwiać się naturze człowieka, gdyż jej nie niszczy, ale przeciwnie – udoskonala ją.

Czymże jest bowiem nadprzyrodzone przemienienie ciała, którego mogą doświadczyć tylko zmartwychwstałi do wiecznej chwały, czyli zbawieni? Jest to niewątpliwie niesłychane jego wywyższenie w sposobie bytowania. Hengstenberg jednak słusznie konstatuje, że należy wykluczyć możliwość zdefiniowana tej formy egzystencji. Jeżeli bowiem jest dla nas tajemnicą naturalne przemienienie ciała, to tym bardziej pozostanie nią przemienienie nadprzyrodzone, o którym możemy dowiedzieć się wyłącznie z objawienia. Dlatego Hengstenberg specjalnie podkreśla, że właściwa wspaniałość ciała w egzystencji po tamtej stronie wykracza poza wykreowany przez niego obraz. Mimo to usiłuje wnikliwie i interesująco go zarysować nie tylko przy użyciu własnych określeń i terminów czy sformułowań. Z całą pewnością ten status ciała nie redukuje się do treści zawartych w wykreowanym przez Hengstenberga pojęciu *Entkörperlichung*, oznaczającym uwolnienie od cielesności fizycznej i jej przykrych ograniczeń. Pojęcie to wskazuje tylko na negatywny wstępny warunek uzyskania przez ciało nowej jakości nadprzyrodzonej. Hengstenberg określa ją znowu oryginalnie jako nadprzyrodzoną świetlistość (*übernatürliche Durchlichtung*).

Dla zilustrowania, że to ciało cechuje inna niepojęta, wyjątkowa jakość, wręcz wspaniałość niemiecki myśliciel sięga po Pawłowy opis biblijny ciała wszystkich istot stworzonych (1 Kor 15,39–45). Nie budzi wątpliwości zarysowująca się w nim istotowa, a właściwie nieskończona różnica między organizmami zwierząt (gdź nie można twierdzić, aby miały ciało) i tylko ich doczesną formą bytowania, podległą zniszczeniu, a naszym ciałem zmartwychwstałym. Hengstenberg komentuje to w następujących słowach: „Ciało zmartwychwstałe nie jest mniej materialne aniżeli doczesne, ale ma ono inny blask, jego materialna struktura jest inaczej uporządkowana i dużo bardziej przejrzysta dla ducha i wspaniałości Boga. Jest ono wspaniałe i niezniszczalne. «Zasiewa się ciało zmysłowe, a powstaje duchowe» (1 Kor 15,44)”³².

Hengstenberg przywołuje jeszcze jeden tekst św. Pawła, ilustrujący, jak do cna inne jest przemienione ciało osób zbawionych w stosunku do ciała fizycznego i jak zupełnie odmienny jest charakter relacji w tym cielesnym. „Pokarm dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unicestwi jedno i drugie. Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała. Bóg zaś i Pana wskrzesił i nas również swą mocą wskrzesi z martwych” (1 Kor 6,13–15). Ciało przemienione to zatem ciało dla Pana, warunkujące szczególnie, nieznaną kresu uszczęśliwiający zjednoczenie z Chrystusem. Oznacza to ni mniej, ni więcej, że ciało przemienione to szczególne medium, poprzez które urzeczywistnia się egzystencja zbawionych. I odwrotnie – egzystencja na poziomie ciała fizycznego jest skończona. Ciało fizyczne i ciało przemienione pozostają zatem wobec siebie w wyraźnie wykluczającym się stosunku³³.

³² H.-E. Hengstenberg, *Der Leib und die letzten Dinge*, s. 241.

³³ Tamże, s. 242–243.

O ANALOGII MIĘDZY PRZEMIENIENIEM NATURALNYM
A NADNATURALNYM

Mimo radykalnej różnicy między naturalnym a nadnaturalnym przemianieniem ciała nie można nie zauważyć, według Hengstenberga, występującej tutaj niejednej analogii. Ograniczymy się do wskazania zaledwie kilku z nich. Jak przemianienie naturalne cielesności oznacza egzystencję z ducha, tak przemianienie nadnaturalne to egzystencja z Boga Ojca. Jeżeli obecnie w fazie aktualizacji naturalnego przemianienia ciało może być nazwane „słowem ducha”, to w egzystencji wiecznej cały człowiek stanie się „słowem Ojca”. Relacja zbawionego do Ojca będzie bowiem odwzorowywać relację Jednorodzonego Syna Bożego do Jego Ojca³⁴. O ile w naturalnym przemianieniu duch jest wiodącym czynnikiem oraz zasadą sprawiającą, że ciało uzyskuje spełnienie, o tyle również w egzystencji po tamtej stronie duch to zasada, dzięki której ciało będzie mogło uczestniczyć w wiecznej uczcie przed Bożym tronem.

Analogia dotyczy także wymiaru materialnego, którym jest naznaczona cielesność. Z punktu widzenia realistycznej wizji bytu nie ma podstaw, by mówić o kresie jego bytowania wraz z przemianieniem nadnaturalnym. Według jednak spekulatywnego teologa M.J. Scheebena, którego Hengstenberg ogromnie cenił, w przemianieniu nadnaturalnym „materialność” zostanie przewyciężona³⁵. Hengstenberg w swej z nim polemice wykazywał, że tak się stanie wyłącznie z tym, co fizyczne w naszej cielesności. Natomiast „materialność”, to znaczy materia rozumiana filozoficznie (jako jeden z zasadniczych elementów strukturalnych bytu występujący nierozdzielnie z formą)³⁶, faktycznie nie musi zostać przewyciężona. Dodajmy, że podobne stanowisko prezentował św. Tomasz z Akwinu, skoro pisał, że „to, co materialne w człowieku, o tyle zmierza ku zmartwychwstaniu, o ile należy prawdziwie do natury ludzkiej”, bo tylko w takim razie łączy się z duszą rozumną³⁷. Naszą egzystencję w życiu doczesnym ogranicza czy hamuje (*hemmt*) wyłącznie cielesność w sensie fizycznym, która – co wynika z doktryny o grzechu pierworodnym – z konieczności stanowi konstytutywny element kondycji ludzkiej. Oczywiście ciało jako manifestacja ducha jest od tej cielesności zależne. Materia jednak dopiero w niebie osiąga swój ostateczny sens, a ciało jako wyraz ducha stanie się we właściwym znaczeniu ciałem – akcentuje Hengstenberg³⁸.

³⁴ Tamże, s. 156.

³⁵ Matthias Joseph Scheeben (1835–1888) – kapłan i profesor teologii w Wyższym Seminarium Duchownym w Köln, uważany za jednego z najbardziej znaczących przedstawicieli teologii dogmatycznej i spekulatywnej ostatnich stuleci w Niemczech. Papież Pius XI w 1935 r. określił go jako genialną osobowość.

³⁶ Odkrycie i ukazanie materii i formy jako zasadniczych elementów i czynników strukturalnych bytu Hengstenberg traktował jako niezbywalną prawdę metafizyki Arystotelesa. Por. H.-E. Hengstenberg, *Freiheit und Seinsordnung*, W. Kohlhammer Verlag, Stuttgart 1961, s. 32.

³⁷ Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, Tom 33: *Zmartwychwstanie ciała* (Supplement 60–86), Ośrodek Wydawniczy Veritas, przeł., objaśn. zaopatrzył o. Pius Bełch, Londyn (brak roku wydania), Zag. 80, artykuł 5, odp., s. 177.

³⁸ H.-E. Hengstenberg, *Der Leib und die letzten Dinge*, s. 256–257.

Występują jeszcze innego rodzaju analogie między przemianami naturalnymi a nadnaturalnymi. Hengstenberg najwięcej na ten temat mówi w książce *Die letzten Dinge* w rozdziale zatytułowanym *Einzelanalogien zwischen natürlicher und übernatürlicher Verklärung*. Myśliciel wykazuje konkretne jej przejawy w wielu kontekstach swoich rozważań o statusie ciała ludzkiego po śmierci. Śmierć nie powoduje destrukcji tożsamości naszego ciała jako wyrazu ducha. Nieprzerwanie mamy to samo ciało jako wyraz ducha zarówno w egzystencji doczesnej, jak i wiecznej. „Zaraz po śmierci nie będziemy mieli tego samego ciała w znaczeniu fizycznym (materialnym), lecz to samo ciało rozumiane jako manifestacja ducha”³⁹. To potwierdza oficjalnie naukę Kościoła ogłoszoną na Soborze Laterańskim, zgodnie z którą wszyscy zmartwychwstaną w ciele, które mają za swego życia⁴⁰. W następstwie śmierci nie będzie naruszona indywidualność osoby z tej racji, że obumrze ciało w sensie fizycznym, gdyż to ciało cechuje pojedynczość, ale nie indywidualność. Zresztą w trakcie doczesnego bytowania z chwili na chwilę ono się zmienia. Tylko w ciele jako wyrazie ducha bowiem zlokalizowane jest to, co indywidualne, specyficzne, jedyne, wyjątkowe, co zachowuje jego tożsamość. Jako jednak nie zawsze do końca posłuszne za życia ziemskiego duchowi jest tylko w pewnym stopniu jego wyrazem podczas tej egzystencji. W całej pełni stanie się nim dopiero po tamtej stronie, czyli w wieczności⁴¹. Jak stwierdzono, w takim też ciele, to jest jako manifestacji ducha, może dokonać się zmartwychwstanie. Nie wyklucza to wszakże ciała zorganizowanego na sposób cielesności fizycznej, czego przykładem jest zmartwychwstały Chrystus, który jadł z Apostołami, pozwalając się widzieć, dotykać.

Nasze ciało w fazie ziemskiego pielgrzymowania na tyle może być, jak podkreśla Hengstenberg, rozświetlone i nazywane trafnie w języku dogmatyki światłem – *lumen corporis*, na ile dystansując się od „falszywej” cielesności (czyli złych etycznie aktów), pozwala wypowiedzieć się duchowi. U osób zbawionych ciało to będzie mogło okazać się tym światłem *par excellence*. W wyniku ostatecznego uwolnienia się od ograniczeń cielesności fizycznej zostają usunięte wszelkie przeszkody, które utrudniają przenikanie ciała światłem padającym od strony samego Boga. Według Hengstenberga zbawieni już za swego życia usilnie zabiegali o ich usunięcie, czyli przemienienie swego ducha i ciała. Dlatego podkreśla, jak głęboką wymowę ma nauka Kościoła, zgodnie z którą zmarli sprawiedliwi otrzymują piękne ciała zmartwychwstałe, podczas gdy zmarli potępieni – szpetne⁴².

O analogii dotyczącej przemienienia naturalnego i nadprzyrodzonego należy wspomnieć także w kontekście relacji między przemianami i integralnością, czyli harmonią sił niższych i wyższych naszej osobowości. Wywyższenie ciała w chwale, czyli godności, jakiej dostępują zbawieni, jest nieskończeniem większym misterium niż integralność. O tę integralność po grzechu pierworodnym trzeba zresztą nieustannie walczyć, gdyż w pełni była darem naszych prarodziców, ale tylko przed ich upadkiem. Nasza integralność to wstępna wskazówka (*Vorhinweis*), pokazująca konieczność nadprzyrodzonego przemienienia. Owa integralność nie usuwa bowiem

³⁹ H.-E. Hengstenberg, *Der Leib und die letzten Dinge*, s. 250.

⁴⁰ Za H.-E. Hengstenberg, *Der Leib und die letzten Dinge*, s. 253.

⁴¹ Tamże, s. 229–230 oraz 269–270.

⁴² Tamże, s. 260.

związku z cielesnością w sensie fizycznym i jej ułomnościami oraz zagrożeniami z nich wynikającymi. Może ona być niepostrzeżenie zachwiana, gdyż duch ludzki, dzięki któremu dokonuje się naturalne przemienienie, nieprzypadkowo cechuje słabość. To on bowiem został najbardziej osłabiony wskutek grzechu pierworodnego⁴³. Dlatego Hengstenberg zgadza się z wybitnym teologiem Scheebenem, którego zdaniem sprawiedliwi wyznawcy Chrystusa, nie przestając trwać w wierze, pozostają pielgrzymami, żyjącymi ciągle w nadziei przemienienia⁴⁴.

ZAKOŃCZENIE

Warto w tym miejscu podkreślić jeszcze dwie kwestie. Pierwsza dotyczy zawartości tych rozważań. Zaprezentowano problematykę z zakresu cielesności ludzkiej, dotyczącą jej przemienienia naturalnego i nadnaturalnego. Tę interesującą i doniosłą tak teoretycznie, jak i praktycznie problematykę we współczesnej myśli niemieckiej analizował jedynie Hans Eduard Hengstenberg. Tematyka przemienienia nadnaturalnego wykracza poza obszar dociekań filozoficznych. Mimo to Hengstenberg wskazywał, że ma racjonalne podstawy i nie jest sprzeczna z filozoficznym punktem widzenia.

Druga kwestia godna wyakcentowania wiąże się z zasadnością dalszych badań przedstawionej tutaj myśli Hengstenberga. Wyartykułował ją wnikliwie i w oryginalny sposób nie tylko przy użyciu metody metafizycznej, ale i fenomenologicznej, którą posługiwał się po mistrzowsku jako wybitny uczeń przede wszystkim M. Schelera, ale i N. Hartmanna oraz H. Plessnera. Nowe analizy mogą uwzględnić następujące interesujące zagadnienia: ciało ludzkie a organizm zwierzęcy, ciało jako wyraz i słowo ducha, wzajemna relacja między ciałem będącym manifestacją ducha a osobą, duchem ludzkim i jaźnią.

Godne podkreślenia są oryginalność i doniosłość analiz Hengstenberga. W filozofii niemieckiej drugiej połowy XX w. nikt ze znaczących myślicieli tak integralnie nie przedstawił zagadnienia cielesności, jak uczynił to właśnie ten znakomity uczeń Schelera.

⁴³ Tamże, s. 270.

⁴⁴ Tamże, s. 261–262.

**O PRZEMIENIENIU NATURALNYM I NADNATURALNYM
LUDZKIEGO CIAŁA
W ANTROPOLOGII HANSA-EDUARDA HENGSTENBERGA**

STRESZCZENIE

W artykule przedstawiono nie podejmowany jeszcze przez nikogo ze znaczących przedstawicieli współczesnej filozofii niemieckiej poza Hansem Eduardem Hengstenbergiem problem naturalnego i nadnaturalnego przemienienia ciała ludzkiego. Zagadnienie to rozpatrzono w następujących aspektach: czym jest owo przemienienie i na czym polega, jaka jest jego podstawa i źródła, w jakim stopniu jest możliwe i jak jest urzeczywistniane. Podkreślono specyfikę nadnaturalnego przemienienia ciała jako wyrazu ducha, wynikającą z jego jakościowej inności i wyższości w stosunku do przemienienia naturalnego ciała oraz z tytułu dalszej egzystencji po zmartwychwstaniu. Zaprezentowano niektóre analogie między przemienieniem naturalnym i nadnaturalnym ciała. Przedłożona tematyka (zwłaszcza przemienienia nadnaturalnego) dotyka teologii, ale Hengstenberg zanalizował ją filozoficznie, przy użyciu metody fenomenologiczno-metafizycznej. W zakończeniu zarysowano konkretne obszary dalszych badań zagadnienia cielesności w twórczości tego wybitnego myśliciela.

**ABOUT THE NATURAL AND SUPERNATURAL TRANSFORMATION
OF THE HUMAN BODY IN THE ANTHROPOLOGY
OF HANS-EDUARD HENGSTENBERG**

SUMMARY

The article presents the problem of the natural and supernatural transformation of the human body according to Hans-Eduard Hengstenberg. This problem was considered in the following aspects: what is this transformation and what is it, what is its basis and sources, to what extent it is possible and how it is realized. The specificity of the supernatural transformation of the body is emphasized, resulting from its qualitative difference and superiority in relation to the natural transformation and from its further existence after death in the body as a manifestation of the spirit. Some analogies between the natural and supernatural transformation of the body are presented. The subject matter presented (especially the supernatural transformation) touches upon the field of theology, but Hengstenberg analyzed it philosophically, using the phenomenological-metaphysical method. At the end, specific areas of further research on the issue of corporeality in the works of this outstanding thinker are outlined.

ÜBER DER NATÜRLICHEN UND ÜBERNATÜRLICHEN VERKLÄRUNG DES LEIBES IN DER ANTHROPOLOGIE VON HANS-EDUARD HENGSTENBERG

ZUSAMMENFASSUNG

Es wurde auserwählt, aber noch nicht analysiert in der zeitgenössischen deutschen Philosophie das Problem der natürlichen und übernatürlichen Verklärung des menschlichen Leibes in der Auffassung von Hans Eduard Hengstenberg dargestellt. Dieses Problem wurde in der folgenden Aspekten in Betracht gezogen: was ist die Verklärung, worin sie liegt, welche ist ihr Grund und Quelle, in welchem Grade sie möglich ist und wie sich verwirklichen wird. Es wurde die Besonderheit (die Eigenart) der übernatürlichen Verklärung des Leibes unterstrichen. Sie ergibt sich aus ihrer qualitativen Andersartigkeit, der Überlegenheit gegenüber der natürlichen Verklärung des Leibes und seines der weiteren Existenz als der Ausdruck des Geistes nach der Auferstehung. Gezeigt wurden manche Analogien zwischen der natürlichen und der übernatürlichen Verklärung des Leibes. Die dargestellte Thematik (besonders Thematik der übernatürlichen Verklärung) knüpft an der Theologie an, aber Hengstenberg hat sie philosophisch unter Anwendung phänomenologisch- metaphysisch Methode analysiert. Im Schluss wurden auch die bestimmten Bereiche weiteren Forschungen der Problematik der Leiblichkeit im Schaffen des hervorragenden Denker angesprochen.

BIBLIOGRAFIA

- Binkowski J., *Hans-Eduard Hengstenberg*, w: *Christliche Philosophie im katholischen Denken des 19 und 20 Jahrhunderts*, hrsg. von E. Coreth, W.M. Neidl, G. Pfligersdorfer, Bd. 3, Styria, Wien – Köln 1990.
- Gilson E., Langan T., Mauer A. A., *Historia filozofii współczesnej. Od Hegla do czasów najnowszych*, przeł. B. Chwedeńczuk, B. Żalewski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1979.
- Hildebrand D., von, *Przemienienie w Chrystusie*, przeł. J. Zychowicz, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1981.
- Hengstenberg H.-E., *Der Leib und die Letzten Dingen*, Friedrich Pustet, Regensburg 1955.
- Hengstenberg H.-E., *Der Mensch auf dem Wege Betrachtungen über Sterblichkeit und Unsterblichkeit des Menschen*, Aschendorffsche Verlagsbuchhandlung, Münster Westfalen 1947.
- Hengstenberg H.-E., *Freiheit und Seinsordnung*, Kohlhammer Verlag, Stuttgart 1961.
- Hengstenberg H.-E., *Philosophie in Selbstdarstellung*, Bd. I, hrsg. L.J. Pongratz, Felix Meiner Verlag, Hamburg, 1975.
- Hengstenberg H.-E. *Philosophische Anthropologie*, W. Kohlhammer, Stuttgart 1957.
- Hengstenberg H.-E., *Grundlegung der Ethik*, Verlag Dr. Johannes Königshausen, Würzburg 1989.
- Hüntelmann R., *Hans-Eduard Hengstenberg – ein fast vergessener christlichen Philosophie* (maszynopis przekazany przez R. Hüntelmanna w lipcu 2020 r. do dyspozycji autora artykułu).
- Kożuchowski J., *Fenomenologiczno-metafizyczna koncepcja cielesności. Ujęcie Hansa-Eduarda Hengstenberga*, „Studia Elbląskie” 21 (2020), s. 441–454.

- Krąpiec M.A., *Ja – człowiek*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1991,
- Krąpiec M.A., *Człowiek jako osoba*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2005.
- Pasterczyk P., *Hengstenberg Hans-Eduard*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 4: *Go-Iq*, red. A. Maryniarczyk, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2003.
- Pańpuch Z., *Spór o cielesność*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015.
- Plessner H., *Pytanie o conditio humana*, wybrał, oprac. i wstępem opatrzył Z. Krasnodębski, przeł. M. Łukasiewicz, Z. Krasnodębski, A. Załuska, PIW, Warszawa 1988.
- Spaemann R., *Osoby. O różnicy między czymś a kimś*, przeł. J. Merecki, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001.
- Spaemann R., *Odwieczna pogłoska. Pytanie o Boga i złudzenie nowożytności*, przeł. J. Merecki, Oficyna Naukowa, Warszawa 2009.
- Stępień A.B., *Wstęp do filozofii*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1995.
- Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, Tom 33: *Zmartwychwstanie ciała* (Supplement 60–86), Ośrodek Wydawniczy Veritas, przeł., objaśn. zaopatrzył o. Pius Bełch, Londyn (brak roku wydania).